

Radawie: Piłkarska II liga juniorów



## LZS Radawie, mistrz II ligi juniorów w sezonie 2011/2012

Stoją w górnym rzędzie (od lewej): Marian Królak (trener i prezes), Dawid Paluch, Paweł Obstój, Andrzej Ryboł, Mateusz Laskowski, Daniel Zajac, Sebastian Michalski, Matias Otrzonsek, Robert Kowolik, Marcel Barowski, Denis Piegsa, Denis Seidel, Grzegorz Kaczmarek. U dołu (od lewej): Paweł Kotyś, Dawid Mazur, Mateusz Rzepka, Tomek Stadnik, Dariusz Janik, Dawid Hauk, Grzegorz Trela, Sebastian Kubiciel, Grzegorz Postula (drugi trener). Na zdjęciu brak Kamila Kciuka, Patryka Czeredeckiego, Pawła Wróbla i Dawida Nieszporka.

# Wielkie święto w małej wsi

Miejscowi juniorzy już wcześniej zapewnili sobie awans do wojewódzkiej I ligi. W niedzielę 3 czerwca po ostatnim meczu na własnym boisku, w którym 6-2 pokonali LZS Stare Budkowice, świętowali ten sukces.

Podopieczni Mariana Królaka, prezesa i trenera w jednej osobie, pożegnali II ligę przed własną publicznością w dobrym stylu, choć na początku zanosiło się, iż goście ze Starych Budkowic mają ochotę popisać przygotowaną wcześniej fetę, bo dość szybko zdołali strzelić miejscowym dwie bramki.

- Na razie przyglądamy się jak oni grają - wołał do zawodników Królak - Muszę się zdenerwować, żebyście zaczęli grać?

I trener zdenerwował się, rzucił pod adresem zawodników kilka ciepłych słów i „maszyna” zaczęła funkcjonować. Sygnał do ataku kąśliwymi strzałami z dystansu dał Dawid Paluch.

- To bardzo utalentowany chłopak, ale trenował niewiele, bo miał kłopoty z kręgosłupem - mówi Królak. - A po sezonie w ogóle kończy z piłką.

Ostatni kwadrans I połowy to już wyraźna przewaga gospodarzy. Najpierw po dośrodkowaniu Sebastiana Kubiciela futbolówkę do bramki wepchnął Dariusz Janik, a potem po zagranii Pawła Obstoja kapitalnym uderzeniem po poprzeczce popisał się Kubiciel.

- To nasza gwiazda, nie waham się użyć tego określenia - ocenia prezes Radawia.

- Oj, to przesada - odpowiada Kubiciel. - Drużyna to jedenasty zawodników i wszyscy coś dają dla niej.

Krótko po przerwie Kubiciel znów dał próbkę swojego talentu, strzelając z boku boiska nie do obrony.

- Strzelić gola z takiego kąta to naprawdę smaka - komentował jeden z kibiców.

Po tej stracie goście już chyba przestali wierzyć w możliwość osiągnięcia korzystnego rezultatu, a piłkarze Radawia ani myśleli poprzestać na trzech trafieniach i mecz zakończyli z sześcioma bramkami.

- Ta drużyna od lat pracowała na awans - mówi Alfred Nowak, prezes Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Oleśnie, jeden z gości uroczystego zakończenia sezonu. - Odkąd awansowała do drugiej ligi, zawsze była w jej czołówce.

Po meczu rozpoczęła się feta. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe medale za awans do I ligi, które oprócz prezesa Nowaka wręczał także Andrzej Kobyłecki, wiceprezes oleśkiego Podokręgu.

- Te medale dla chłopców ufundowała wieś - wyjaśnia Królak. - Podczas każdego meczu ktoś z klubu chodzi wśród widzów z piłką-skarbonką i każdy kto ma ochotę coś do niej wrzuci. Nabierało się nie tylko na medale, ale i puchary.

Najpierw puchary otrzymali zawodnicy, którzy kończą wiek juniora. Po tym sezonie seniorami zostaje aż sześciu piłkarzy. Są to Grzegorz

Kaczmarek (bramkarz), Mateusz Laskowski, Denis Seidel, Dawid Paluch, Daniel Zajac i Sebastian Kubiciel.

- Nie obawiam się osłabienia zespołu, bo w kadrze mam dwudziestu czterech zawodników, do składu dołączają trawlarze - wyjaśnia prezes Królak.

Były też puchary dla najlepszego obrońcy (został nim Laskowski) oraz dla talentu roku, którym okrzyknięty został Mateusz Rzepka.

- Po raz drugi przyznaliśmy ten tytuł - tłumaczy Królak. - Pierwszą taką nagrodę otrzymał Paweł Kotyś, nasz obecny kapitan.

Kotyś jednak w meczu nie mógł zagrać, bo silniejsza od niego okazała się choroba. Paweł jest jedynym zawodnikiem pozostającym na kolejny sezon w drużynie spośród tych, którzy w 2009 roku wywalczyli awans do II ligi.

- Zastężyliśmy na awans do pierwszej ligi - mówi kapitan Radawia. - W całym sezonie przegraliśmy tylko dwa mecze i dwa zremisowaliśmy. W wyższej klasie na pewno będzie trudniej, ale postaramy się wypaść jak najlepiej.

Były też inne prezenty. Marek Proczynski, prezes Opolskiego Związku Piłki Nożnej przekazał dla drużyny piłkę, zaś Joachim Sikora, były prezes - komplet strojów.

- Zagramy w nich dopiero

w pierwszej lidze - tłumaczy Królak.

Wszyscy zawodnicy nowego I-ligowca pochodzą z Radawia i okolicznych miejscowości - z Osiecka, Łan, Kniei, Zębówic, Kadłuba Wolnego.

- To wspaniali chłopcy, oni są moim zyciem - kompletuje zwycięzców II ligi trener Królak. - A przy okazji grają bardzo czysto. Mielimy najmniej kartek w całej lidze.

Gratulacje piłkarzom i klubowym działaczom złożył prezes Nowak, który zaangażował także do władz gminy (wójta Waldemara Czaję reprezentował jego zastępca Edmund Langosz).

- Wierzę, że po awansie pomoc będzie w zdecydowany sposób zwiększona, bo w naszej ocenie praca w tym klubie jest wzorcową - mówił prezes Podokręgu.

To nie był koniec fetowania awansu, bo mieszkańcy wsi zaufowali wszystkim posilek, a lista sponsorów uroczystego zakończenia, na

### Działalce

Marian Królak - prezes i trener, Denis Seidel - wiceprezes i skarbnik, Joachim Sikora - kierownik drużyny, Adrian Wencel - sekretarz, Przemysław Królak - opieka medyczna, Jan Trela - gospodarz stadionu.



- Informuję wszystkich, że od nowego sezonu gramy w pierwszej lidze - zdaje się mówić Marian Królak, trener i prezes LZS - u Radawie.

której widniało trzydzieści sześć nazwisk, wywieszona została na klubowym budynku. Przy garkuchni zżawo uwijali się - przygotowując potrawy - Teofil Sykoś i Roman Krawczyk. Głodny i spragniony nie odszedł od stołu nikt.

- Tak już dziś trzon Zębówic stanowią chłopcy z Radawia - tłumaczy prezes Królak.

Będzie więc w Radawiu nie tylko zespół juniorów i trampkarzy, ale i seniorów. Ten drugi w B - klasie.

- Ale ambicje mamy większe - dodaje Królak.

Tekst i zdjęcia Andrzej SZATAN

Więcej zdjęć na [www.kulisypowiatu.pl](http://www.kulisypowiatu.pl)

### LZS Radawie - LZS Stare Budkowice

6-2 (2-2)

0-1 Panicz - 15., 0-2 Panicz - 22., 1-2 Janik - 39., 2-2 Kubiciel - 41., 3-2 Kubiciel - 50., 4-2 Zajac - 68., 5-2 Zajac - 75., 6-2 Mazur - 85.

Radawie: Kaczmarek (70. Hauk) - Seidel (64. Ryboł), Laskowski, Janik, Trela, Obstój (46. Rzepka), Kubiciel (75. Kowolik), Paluch (60. Zajac), Mazur, Michalski, Stadnik (65. Otrzonsek). Trener Marian Królak.

Sędziowali: Wojciech Tobis (główny) oraz Aleksandra Tobis, Krzysztof Tobis. Widzów ok. 150.